

WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na pocztę i w listowych wynosi 1 mr. 50 fen. a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T, nr 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnośnieniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 53.

Bochum, sobota, 4 maja 1895.

Rok 5.

Redakcyja, drukarnia i księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniewieżyć się pozwoli!

Na maj i czerwiec

można zapisywać

„Wiarusa Polskiego“

razem z „Nauką Katolicką“ („Pośłańcem“) „Zwierciadłem“.

Prenumerata wynosi za wszystkie trzy pisma tylko

1 markę

a z odnośnieniem do domu 20 fen. więcej.

Polacy na obczyźnie.

Wiec w Charlottenburgu

zgrupował w niedzielę na sali przy Rosinenstr. nr. 3 ogromną liczbę osób. Sala szczelnie była wypełniona. Dowodem to, że się Polonia wiecem zajęła; zresztą ogólny obraz był zwykły: z jednej strony ksiądz katolik i Polak, a z nim gorliwi Polacy-katolicy, z drugiej strony kilku przedstawicieli owej — niestety — większości naszych wychodźców robotników, większości, która przybywszy w strony niemieckie, choć zachowuje wiarę, ztraca w prędkę język i obyczaje polskie, bo nie przybywa tu z rozwiniętym poczuciem narodowym.

Wielka niestety liczba i tych, co razem z językiem wiarę ztracają, ale o tych już wcale chyba nam nie myśleć — nam tylko na wiecach, jak niedzielny, chodzi o rozbudzenie świadomości narodowej tych Polaków, co gorliwymi pozostając katolikami, wolą jednak chodzić do niemieckich towarzystw, bo i tam przecież wszystko po katolicku, jak mówią, a że Polak-katolik ma obok obowiązku obrony swej wiary obowiązek utrzymania języka, tego nie rozumieją. Sami będąc obojętnymi na język ojczysty, dają przez to samo księżom niemieckim prawo do mówienia im: po co wam dzieci posyłać do szkółek polskich, skoro wy tu pomiędzy Niemcami zostanieie, a więc i dzieci wasze?!

Przeciw takiemu pojmowaniu rzeczy przemawiano w niedzielę gorąco, a ksiądz patron W. zwracał robotnikom uwagę na to, że choćby sami na razie mieli zamiar pozostawać wśród Niemców przez całe życie, nie mogą zaręczać władys za dzieci swoje, bo może te znajdują się w kraju korzystniejsze niż tutaj, warunki zarobkowania.

A jak im wtedy wracać, nie znając już — z winy rodziców — swego języka ojczystego?!

Niejednego z naszych ciągną do towarzystw niemieckich, jak na to wskazywaliśmy niedawno, urzędnika tego rodzaju, jak kasy pogrzebowe, wsparcia itd. Otóż postanowiono na wiecu, aby towarzystwo polsko-katolickie w Charlottenburgu zajęło się także urządzeniem w swem łonie podobnych kas itp., by przez to pociągnąć rodaków do siebie.

Miejmy nadzieję, że postanowienie to jak najprędzej wejdzie w życie, a wtedy nie będą daremne mowy księdza patrona, i gorące słowa zachęty wszystkich mówców wiecowych, aby bronili nie tylko wiary swej, ale i narodowości. („Gaz. Pol.“)

Ueckendorf. Najprzód pozdrawiam szan. Redakcyę i wszystkich czytelników „Wiarusa Polskiego“ staropolskiem pozdrowieniem: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Kochani Rodacy! Jest nas tu w Ueckendorf bardzo dużo Polaków-katolików, mamy także Towarzystwo św. Jana Chrzciciela, ale bywa ono lichy popierane przez naszych rodaków i współbraci. z jakiej przyczyny tego nie wiem. Tylko ci Rodacy, którzy czytują „Wiarusa Polskiego“, popierają towarzystwo; ci też i do towarzystw należą i są gorliwymi Polakami i prawdziwymi katolikami, a reszta Rodaków naszych, którzy po części czytują „blatny“ niemieckie, ci albo wcale do towarzystw nie należą, albo którzy należą, ci chcieliby głowami mury porozbić. Przypochlebiają się oni różnym ludziom, ale tylko w oczy, a za oczami inaczej. Co przed chwilą wynosili pod niebiosy, to niedługo już mają pod nogami, a takich niespokojnych duchów mamy osobliwie na około Gelsenkirchen, ale i w Ueckendorf ich nie brakuje. Więc baczność Rodacy i czytelnicy „Wiarusa Polskiego“, nie dajcie się schwycić w sidła tym wilkom drapieżnym w owczej skórce, bo tym panom, którzy pracują na zgubę naszego kochanego „Wiarusa Polskiego“ pewnie się już rozum psuje, jeżeli nie widzą, że z takiej roboty tylko socjaliści korzyść odnieść muszą. Zapisujcie sobie więc jak najliczniej „Wiarusa Polskiego“, bo to jest pismo nasze, które nas broni jak może i zachęca do dobrego i udziela nam dobrych i życziwych rad. „Wiarus Polski“ jest założony dla Polaków na obczyźnie i obowiązkiem naszym jest starać się, żeby każdy Polak na obczyźnie abonował „Wiarusa Polskiego“ a wtenczas wzmoże się oświata i zakwitnie zgoda i miłość braterska pomiędzy Rodakami, przeciwników „Wiarusa Pol.“ spotka prędzej czy później zasłużona kara.

Na ostatku życzę szan. Redakcyi jako i wszystkim czytelnikom „Wiarusa Polskiego“ dobrego powodzenia, a „Wiarusowi Pol.“ jak najwięcej nowych abonentów, aby tem korzystniej mógł pracować dla dobra naszej świętej wiary i narodowości. Wasz Rodak

Michał Jagielski.

Sodingen. Towarzystwo nasze świętego Jakóba rozwija się dosyć pomyślnie i pozyskuje coraz nowych członków, co najlepszym jest dowodem, że Polacy dbają o swą wiarę świętą i narodowość.

Cieszy nas też bardzo, iż mamy bardzo życzliwego proboszcza, a jest nim Wiel. ks. A. Wolf, za co niech mu Bóg zapłaci. Teraz mamy co miesiąc nabożeństwo, podczas którego śpiewamy po polsku, a ksiądz proboszcz udziela nam błogosławieństwa Przenajświętszym Sakramentem. Za staraniem naszego prezesa odprawiliśmy też we Wielki Piątek Droge Krzyżową.

W drugie święto Wielkanocne obchodziliśmy w towarzystwie święconkę. Na uroczystość przybył także nasz Wiel. ksiądz proboszcz. Po podzieleniu się jajkiem wielkanocnym, zabawialiśmy się śpiewem, deklamacyami, a prócz tego było kilka przemówień. Na zakończenie zaśpiewaliśmy pieśń: „Wesoły nam dzień dziś nastał“.

Bickern. W niedzielę dnia 28 kwietnia odbyło Towarzystwo śpiewu „Harfa“, swe walne zebranie w celu oboru zarządu, gdyż

dotychczasowy był tylko prowizoryczny. Prezesem obrany p. Franciszek Mańkowski, zastępcą p. Antoni Kowalski, sekretarzem p. J. Goździak, zastępcą p. St. Jankowiak; kasyerem p. Marcin Kortus, zastępcą p. Jakób Hausa; bibliotekarzem p. Jan Ratajczak, zastępcą p. T. Grzesiak; ławnikami pp. Szczepan Cichocki i Julian Draspa.

1900 — 1915 r.

„Nowoje Wremia“ w przeglądzie prasy pisze, co następuje:

„Russkie Słowo“ przytacza treść pewnej broszury niemieckiej, wydanej w tych dniach w Berlinie pod tytułem: „Zwycięzkie Niemcy, rzut oka na wypadki między 1900 a 1915 rokiem“. Zarówno przytaczona do broszury mapa, jak i sama broszura opisują szczegółowo, co czeka Europę w wymienionej wyżej epoce. — Francja jest naturalnie w broszurze tej rozczwartowana, ale najgorzej wychodzi Rosya. Trudno nawet wyobrazić sobie los, jaki przygotował nam anonimowy Niemiec. Rosya jest zawojowana aż do samej Wołgi, a Niemcom dostają się wszystkie ziemie na zachód od Dniepru i od kolei warszawsko-petersburskiej i cała sfera czarnoziemu. Z ziem tych formują się niemieckie państwa związkowe: trzy księstwa, cztery wielkie księstwa i Królestwo Polskie, które dostają się różnym drobnym książętom niemieckim. I tak książę Schaumburg-Lippe, który obecnie rozpędziwszy się dobrze, może przeskoczyć całe swe księstwo, otrzyma Krym i step Nogajski, a książę Schwarzbürg-Sonderhausen, ustępujący obecnie nawet księciu Schaumburg-Lippe, otrzyma całą gubernię podolską i południową część Rosyi aż do Dniepru.

„Zabrawszy nam atoli ziemię, Niemcy chcą naturalnie zrobić z nas także ludzi na swoją modłę. Dla zapewnienia zwycięstwa kulturze niemieckiej postanowiono w warunkach pokoju, że rząd niemiecki konfiskuje w przyłączonych ziemiach wszystkie majątki właścicieli prywatnych, którym Rosya da grunta na Syberyi. W ciągu sześciu miesięcy rosyjscy właściciele ziemscy są zobowiązani sprzedać majątek i opuścić kraj. Ktoby nie chciał przenosić się na Syberję, może udać się do Niemiec i zgodzić się tam za parobka, zobowiązawszy się służyć u obywatela niemieckiego w ciągu lat dziesięciu. Obywatele podejmują się nauczyć Rosyan języka niemieckiego, to jest zgermanizować ich. Każdy, kto po upływie trzech lat po rozłączeniu nie władałby językiem niemieckim w tym stopniu, iżby mógł bez tłumacza brać udział w instytucjach rządowych, byłby obowiązany zapłacić oprócz podatków jeszcze dodatkowo 33 1/3 proc. ogólnej sumy podatku.

„Tak to Niemcy piszą sobie spokojnie i drukują wszelkie brednie, i co więcej są przekonani, że mają słuszość! Z pośród broszur niemieckich zwykłego, nieprzyjaznego dla Rosyi gatunku, w mowie będąca broszura odznacza się nieprzyjaznym swym charakterem względem Polaków. Ci ostatni nie odgrywają już tutaj roli buforu w walce Zachodu ze Wschodem, lecz skazani są wręcz na zagładę. Jeżeli więc Niemcy ich zawojują, czeka ich los taki: wykład polski w szkołach i nabożeństwo w języku polskim będą natychmiast zniesione raz na zawsze a nauczycielom i księżom polskim daje się rok czasu na przyswojenie sobie je-

zyka niemieckiego, bo w przeciwnym razie będzie im wolno mieszkać tylko na zachód od Odry. Wydawanie gazet i pism polskich i w ogóle drukowanie wszelkich książek i broszur w tym języku, wywieszanie ogłoszeń i napisów będzie zabronione pod rygorem ciężkiej kary. Listy, adresowane po polsku, poczta będzie niszczyła lub doręczała policyi, posługiwanie się językiem polskim na ulicach, w restauracjach i w innych miejscach publicznych, a w szczególności w teatrach, karane będzie ciężko, podobnież używanie języka polskiego w stosunkach z instytucjami rządowymi, zawieranie kontraktów i innych aktów prawnych. Postawienie na jakichkolwiekby wyborach (do parlamentu, sejmiku lub rady miejskiej) tak zwanego kandydata polskiego uznawane będzie za objaw zdrady stanu i surowo karany.

„Teraz Polacy wiedzą — powiada „Nowoje Wremia“ — jakie to są marzenia prawdziwego patrioty niemieckiego, przybywającego do nich tak często po kawałek chleba“.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Chojnice. Najprzewiel. ks. Biskup dr. Redner przybył w poniedziałek o 6 g., gdzie go na dworcu zarząd kościelny z księdzem dziekanem Neumanem na czele przywitał. Ztamtąd zjechał w czterokonnym powozie, który nasz poseł pan Wład. Wolszlegier z Szenfeldu stawiał, przed kościół parafialny. Po odprawieniu przepisanych modłów udał się do plebanii. — Miasto było pięknie przystrojone, na kilku miejscach były transparenta z łacińskimi i niemieckimi napisami.

Tuchola. Wdowa P. z pobliskiej wsi nabiegawszy się za interesami po mieście, wróciła do domu zgrzana i spocona i żeby się ochłodzić, wpadła nieszczęśliwa myśl i włożyła sobie stopy w węborek zimnej wody. Gdy po pewnym czasie zajrzała do niej jej dzieci, znalazły matkę na podłodze obok węborka zemdlałą. Zanieśli ją na łóżko i zatelegrafowali po lekarza. Lekarz stwierdził wielkie zapalenie płuc z powodu nagłego oziębienia. Na nic się wszystko nie zdało, biedna kobieta zakończyła wkrótce życie.

Wielki Komorsk obchodził dnia 1-go maja 600-letnią rocznicę istnienia swego kościoła.

Gniazdo Bocianie.

Z francuzkiego przełożył

Wł. A.

(Ciąg dalszy.)

— Co? Wilhelmina nie żyje! — zawołał nowy głos. — Niech Bóg uchowa; Franciszek też by już nie żył!

W tej chwili wszedł Zygmunt Müller do sali w podróżnym ubraniu, okrytem kurzem.

Na widok Zygmunta Schwartz i Ritter powstali szybko.

— Jesteś więc, towarzyszu! — zawołał Wojciech — na Boga, z kąd ty wracasz?

— Muszę dać panu pewne objaśnienie, panie żartowniszu, — odezwał się z kolei szambelan z nieukontentowaniem. Ale Müller dał ruchem ręki znak, aby zaczekał.

— Chwilke, panowie, miejcie litość nad mą niespokojnością! Gdzież jest Franciszek? gdzie mój biedny Franciszek?

— Czyż nie powrócił do oberży? — spytał zdziwiony Wojciech.

— W tej chwili opuściłem oberżę. Zelter nie widział go od wczoraj wieczora...

— Postanowił widocznie wykonać śmiały krok, o którym mi wspominał...

— O niewdzięczny! i to w chwili, gdy mam może pewny środek do spełnienia jego najgorętszych życzeń!

— Lecz wreszcie powiedz, z kąd wracasz?

— Wczoraj po poufnej rozmowie z Franciszkiem odjechałem do Manheim. Powziąłem projekt pogodzenia biednego naszego towarzysza z majorem Steinberg; podróż ta miała mi dostarczyć środków do wykonania mego planu. Interes ukończyłem w Manheim dobrze, jechałem całą noc, by powrócić jak najprędzej do Steinberg. Stan niepokojący mnie, w jakim opuściłem Franciszka, wzbudzał moje obawy. Jeni miłość do Wilhelminy mogła go skłonić

Pelplin. 1 maja. Dziś z rana o godz. 2³/₄ zgorzał do szczytu tutejszy młyn pocysterski. Młyn ten wybudowany został przez Cystersów, a gdy tych wypędzono, przeszedł na własność tutejszej kapituły. Największą ponosi stratę ubogi lud tutejszy i z okolicy, gdyż zboże oddane na mlewo nie było zabezpieczone. — Przyczyna ognia nie wiadoma, lecz obiega pogłoska, jakoby koła nie dość smarowane same się zapaliły. — Młynarz, który młyn prowadził zaledwie zdołał życie uratować, wyskakując oknem.

Nowe. W Pieniążkowie spaliły się zabudowania gospodarza pana Gołębińskiego. W płomieniach zginęło 5 sztuk bydła i wszystko zboże do siewu.

Kwidzyn. Arcyciekawe były rozprawy w tutejszej radzie miejskiej. Pomiędzy innemi uchwalono, wysłać na ręce p. dr. Langerhansa, przewodniczącego rady miejskiej w Berlinie, petycję przeciwko ustawie rewolucyjnej i uzasadniono takową, że ustawa rewolucyjna tylko wyszłaby „centrum na korzyść a utrwalaby polonizm w Prusach Zachodnich“. Zaliste, bystry rozum, który z ustawy rewolucyjnej ciągnie takie konsekwencje! Wobec tak ważnych argumentów ustawa rewolucyjna z pewnością się nie osto!

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Poznań. Dyrektor gimnazjum świętej Maryi Magdaleny, pan dr. Meinerz (dawniej w Chojnicach potem w Brunsberdze), powołany został do ministerstwa oświaty na pomocnika ministeryalnego dyrektora, dr. Standerera.

Czarnków. Uczeń młynarski Gustaw Kemnitz dostał się pod koła młyna wodnego. Koło złamało mu rękę w dwóch miejscach, drugą rękę zmiażdżyło mu zupełnie. Nieszczęśliwego chłopca odwieziono do lazaretu.

Jarocin. Zygmunt Stablewski, syn Stanisława z Zalesia, byłego marszałka, kupił wieś Kurcew w powiecie jarocińskim od spadkobierców Zielonackich.

Poznań. Docent filozofii przy liceum Hosianum w Brunsberdze p. dr. Uebinger, powołany został przez Najprzew. ks. Arcybiskupa Stablewskiego na katedrę filozofii seminaryum duchownego w Poznaniu.

* Ze Ślązka czyli Starej Polski.

Chorzów. Poświęcenie nowego kościoła przez Jego Emin. ks. Kardynała Koppa nastąpi 22 maja.

do niebezpiecznego przedsięwzięcia, mimo danych mi uroczystych przyrzeczeń! Ledwom przybył do oberży; oznajmiono mi, iż od wczoraj znikł. Nie udał się nigdzie, tylko do zamku; tu tylko mogą mi dać wyjaśnienie... Nie wyjdę ztąd, dopóki się nie dowiem, co się z nim stało.

— Tak, tak, zapewne — rzekł Wojciech, który doznał wpływu swego energicznego towarzysza — Franciszek znikł, trzeba go poszukać... Słyszycie, panowie, — ciągnął zwracając się do Rittera i do urzędników — życzę sobie, aby poruszono niebo i ziemię w celu odkrycia mego — mego protegowanego.

— Lecz jakimby sposobem mógł się Franciszek dostać do wieży? — spytał Ritter zniechęcony temi przeszkodami — nawet i dla kochanka byłoby trudno dostać się do tej fortecy!

— A jednak tu przybył — wyszeptała Magdalena, ujmując rękę Zygmunta — z razu nie mogłam uwierzyć, lecz teraz nie mam najmniejszej wątpliwości... Patrz pan, — ciągnęła, ukazując mu pieczętkę złotą, przy której wisiał kawałek urwanego łańcuszka. — poznajesz pan ten klejnot?

— Jest to pieczętka Franciszka — miał ją jeszcze wczoraj na szyi.

— Te pieczętkę znalazłam w pokoju Wilhelminy, pomiędzy przewracanymi sprzątaniami. Panie, ja nie wiem, co się działo tej nocy we wieży, ale słyszałam przeraźliwe krzyki. Chciałam iść do mej pani — byłam zamkniętą... Dziś rano nie było już Wilhelminy, w tym samym czasie był Franciszek w zamku. — Ja nikogo nie obwiniam, nie chciałabym rzucić najmniejszego podejrzenia na tych, których powinienam szanować; lecz zaklinam pana, nie wychodź ztąd, dopóki się nie dowiesz, co się z temi nieszczęśliwymi dziećmi stało.

— Słyszycie, panowie, — rzekł Zygmunt energicznie do urzędników — świadectwo pani Reutner jest jasne i dokładne. Błędem byłoby

Starawieś. Książęco-biskupi komisarz, ks. dziekan Wilhelm Strzybny został ostatniego kwietnia zamianowany przez Księcia Kardynała Koppa „Prałatem“.

Królewska Huta. W zeszłym tygodniu zmarła 20-letnia córka tutejszego obywatela p. Lipińskiego, skutkiem zażycia większej ilości proszku, przeznaczonego na uśmierzenie bólu głowy.

* Z innych dzielnic Polski.

Lwów. O cudownem odnowieniu się obrazu Matki Boskiej rozeszła się w czwartek dnia 25 kwietnia wieść po Lwowie. Sprawę tę przedstawia „Gazeta Lwowska“, jak następuje: Przy ulicy Krasickich pod 113 w kamienicy p. Nodzelewskiego w podwórzu, mieszka Filip Bendek, woźny magistratu, z żoną Anną i synem Michałem. Rodzina ta zajmuje szczupły pokój, urządzone bardzo skromnie, a obwieszony na wszystkich ścianach obrazami religijnymi, przeważnie oleodrukami na papierze. Na głównej ścianie, w otoczeniu innych, znajduje się w wielkich ramach dawnej mody (w rodzaju szafki) za szkłem obraz Matki Boskiej Bolesnej, a mianowicie na złotem tle, stanowiącym rodzaj aureoli, widnieje głowa naturalnej wielkości w niebieskim zawoju. Owóż Anna Bendek, kobieta już wiekowa, około lat 60 licząca, utrzymuje, że modląc się we środę o godz. 6 wieczorem, gdy była sama w domu, przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, spoglądała na wiszący tuż obok obraz Matki Boskiej Bolesnej, wyżej opisany, i wtenczas go ujrzała po trzykroć w blasku nadzwyczajnym, jak gdyby w promieniach słońca, poczem obraz — według jej opowiadania — przybrał miał jaśniejsze barwy, aniżeli pierwotnie posiadał. Bendkowa, gdy mąż z urzędu powrócił, opowiedziała mu to wszystko i ten również miał zauważyć, że obraz stał się jaśniejszym. Filip Bendek przywołał nadto znajomego swego Józefa Puscha, kotlarza, który też utrzymuje, że poprzednio obraz był ciemniejszy. Wieść o tem odnowieniu się obrazu rozniosła się wkrótce po mieście i spowodowała formalne obłożenie kamienicy, w której mieszkała Benedekowie. Od dnia tego wiele zwłaszcza kobiet pragnie obraz widzieć i modlić się przed nim w dobrej wierze, przeważna część jednak ciśnie się tylko z ciekawości. Okoliczność ta zmusiła władzę bezpieczeństwa publicznego do wystąpienia; wystąpiła też i władza duchowna.

ze strony kompetentnego sędziego, gdyby tej sprawy nie brał na seryo.

— Nie stanowimy żadnej komisji kryminalnej — odrzekł tenże — oto zbyt wiele hałasu o dwóch kochanków, którzy dziś Bóg wie gdzie być mogą. Skoro ten wasz pan Franciszek znalazł środki dostania się do wieży tak strzeżonej, musiał też je mieć do wydostania się z swą lubą.

To przypuszczenie zdawało się być bardzo prawdopodobnem. Zygmunt spojrział na Magdalene.

— Nie, nie, — zaprzeczyła dobra kobieta z zapałem — Wilhelmina nie opuściłaby Steinberga, nie zabrawszy z sobą pewnych przedmiotów, nie zostawiłaby wiszących nad łóżkiem relikwii po swej zmarłej matce, i zabrawszy przynajmniej coś na głowę, mając zamiar wystawić się na wpływ nocnego powietrza... a potem ten nieporządek w sprzętach! Panie Müller, panowie sędziowie, nie mogę wam wszystkiego opowiedzieć! lecz gdybyście wiedzieli, jak okropna scena odbyła się wczoraj w mej obecności w pokoju Wilhelminy! gdybyście widzieli, panowie, jaką okropną historję musiałam opowiadać!

— Co więc przypuszczasz, pani Reutner, — spytał Zygmunt.

— Moje obawy wydadzą się panom może dziwnymi... lecz podług mego zdania pan Franciszek i moja pani znajdują się jeszcze w Steinbergu zamknięci w jakiejś nieznanej skrytce. W tym zamku jest ich wiele, jakkolwiek nie wiem, gdzie się one znajdują. Ale jest tu ktoś, co zna wszystkie tajemnice Steinbergu.

To dziwne twierdzenie wywołało pomiędzy większą częścią obecnych tylko wzdygnięcie ramion. Ale baron zaprzestał czyszczenia swej szpady i rzucił na guwernantkę ogniste spojrzenie. Fryc zadrżał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W piątek przed południem byli na miejscu ks. Pawłowski, proboszcz kościoła św. Anny i p. Schechtel komisarz policyi, celem zebrania bliższych szczegółów co do podanego odczytania się obrazu. Ks. Pawłowski sporządził na miejscu sprawozdanie dla konsystorza, na podstawie którego to sprawozdania przedsięwzięcie władza dalsze zarządzenie jakie za stosowne uzna. Tymczasowo, z powodu wielkiego natłoku publiczności, ustawiono przed wspomnianą kamienicą straż policyjną, która przepuszcza tylko lokatorów.

Dodać należy, iż obraz w mowie będący miał Filip Bendek kupić przed kilku laty już jako stary, u pewnego żyda w rynku. Dziś ten obraz przedstawia się jako dość świeży, jakby istotnie odnowiony — a jakim sposobem, to będzie przedmiotem dalszego dochodzenia i specjalnego badania. Byłoby dobrze, ażeby w celu zapobieżenia natłokowi i niewygodzie mieszkańców kamienicy, obraz ten przeniesiono z mieszkania Bendeków do któregoś z kościołów lwowskich.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Cesarz Wilhelm zamianował gubernatorem kolonii wschodnio-afrykańskich majora Wissmanna.

Hr. Paweł Hoensbroech, który był dawniej Jezuitą, ale wystąpił ze zakonu i przeszedł na protestantyzm, został mianowany asesorem regencyjnym w Frankfurcie nad Odrą.

Wenecya. 30 go kwietnia rano otwarto w obecności króla i królowej międzynarodową wystawę sztuk pięknych.

Francya. Liga patryotów, której znaczenie zresztą zmniejsza się z dnia na dzień w tej samej mierze, jak w społeczeństwie francuskim przyjmują się spokojniejsze zapatrywania na stosunek Francji do Niemiec, uchwaliła na sobotnim posiedzeniu rezolucję przeciw wystąpieniu francuzkich okrętów wojennych na uroczystość otwarcia kanału bałtycko-niemieckiego.

Książę Orleański, który niedawno, spadłszy w Hiszpanii z konia, zranił się znacznie, jest niebezpiecznie chory. Do febry przyłączyło się silne zapalenie płuc. Lekarze nie wiele mają nadziei utrzymania go przy życiu.

Z różnych stron.

Przed picciem zimnej wody ostrzegają władze publiczność, ponieważ wywołuje to zaburzenia żołądkowe, ciężkie choroby a czasem nagłą śmierć. Restauratorzy i rozsprzedawcy wód mineralnych zostali zobowiązani do sprzedawania napojów, których ciepota nie jest niższą po nad 10 stopni Celsjusa.

Trewir. OO. Redemptoryści objąć mają w jesieni swój klasztor i kościół w posiadanie.

W Herhausen. W kopalni rudy „Luise“ zostało 2 górników zasypanych.

Wanne. W pobliżu tutejszego dworca wykoleił się pociąg towarowy. Szkody materialne są znaczne. Z ludzi nikt nie doznał uszkodzeń. Następne pociągi opóźniły się o kilka godzin.

W Roddergrube złamały spadające węgle jednemu z górników nogę i pokaleczyły go niebezpiecznie.

Z Francji. Straszne nieszczęście wydarzyło się w sobotę we Francji, a nawiedziło okolice Epinal. Mianowicie w Bouzey nastąpiło nagłe przerwanie się wielkiej grobli, w skutek czego z rezerwoaru rozlały się wody, które zatopiły wszystko, co na swej drodze napotykały. Rezerwoar w Bouzey zawiera siedm milionów kubicznych metrów wody i służy do zasilenia południowego ramienia kanału wchodniego. Grobla, na 500 metrów długa, wzniesiona została w ciągu lat od 1879 do 1884, a zaś następnie od roku 1888 i 1889 wzmocniona. Mur grobli był wysoki na 20 metrów i tak samo gruby u swej podstawy. Od roku 1890 grobla ta wytrzymywała największe ciśnienie wody. Po przerwaniu się grobli woda płynęła z szaloną siłą wśród szumu ogłuszającego, na 2 metry wysokości po nad powierzchnią doliny Bouzey; cztery miejscowości zniszczyła doszczętnie, zerwała mnóstwo mostów i kilka dróg kolei żelaznej. Bardzo wielu ludzi zginęło w tej katastrofie: według doniesień otrzymanych w Paryżu, znaleziono w Bouzey 50 trupów ludzi zatopionych, 26 w Doniévre, 16 w Uxegney. W odległości 15 kilometrów od Bouzey woda zatopiła w mieszkaniu 8 ludzi. W Oncourt spłynęły z wodą trzy wielkie zabudowania, w Doniévre i Uxegney po kilkanaście domów. W sobotę wieczorem wynosiła liczba nieszczęśliwych już około 800. Doliną Bouzey płynie mnóstwo trupów ludzi i zwierząt, sprzętów domowych, drzew wymulonych itp. Szkodę obliczają na razie na 56 milionów franków. Prezydent Faure posłał bezzwłocznie swego adjutanta do Bouzey.

Nowości

w czarnych i kolor. **kołnierzach** od 25 fen. począwszy,

w czarn. i kolor. **żakietach** od 1 mr. 75 fen. począwszy,

w plusz., jedwab. i koronk. **kołnierzach** od 5 mr. 50 fen.

w czarnych i kolorowych capes od 5 mr. 75 fen. począwszy,

w kamgarnowych „promenades“ i „kołach“ od 12 mr. pocz.

w płaszczach dla dzieci, „babach“ i żakiet. dla dzieci od 50 fen.

w **ubraniach** surdut. i marynark. dla panów od 8 mr. 75 f.

w **ubraniach** snkien. i trykot. dla chłopców od 1 mr. 75 fen.

Spodnie dla chłopców od 40 fenygów począwszy,

Bluzy dla chłopców od 50 fenygów począwszy

nadeszły we wielkim wyborze.

Ceny są nadzwyczaj tanie.

**Bracia
Alsberg
Wattenscheid.**

Najszerzej rozpowszechniona
i najzdolniejsza firma branży
łokciowej i konfekcyjnej.

Towarzystwo św. Floryana w Gelsenkirchen daje swym członkom do wiadomości, iż w niedzielę dnia 5-go maja o godz. 11½ przed południem odbędzie się miesięczne posiedzenie na sali zwykłych posiedzeń. Członkowie winni się stawić w czapkach i oznakach, gdyż po posiedzeniu bierze Towarzystwo udział w uroczystości poświęcenia chorągwi Towarzystwa św. Wojciecha w Höntrop.

Zarazem donosi się członkom, iż w sobotę 4-go maja w dzień św. Floryana odbędzie się nabożeństwo o godzinie 8½ w kościele farynym. Członkowie stawiają się o 8 godz. z rana na salę, gdyż będąc będnie pochód z chorągwią do kościoła. O liczny udział w nabożeństwie jako też i w posiedzeniu uprasza

Zarząd.

Towarzystwo świętego Wojciecha w Höntrop ogłasza wszystkim Rodakom w Höntrop i okolicy, iż dnia 5 maja br. będzie obchodzić uroczystość poświęcenia chorągwi, na którą wszystkich Rodaków i życzliwych nam towarzystwa uprzejmie zapraszamy. Porządek uroczystości jest następujący: O godzinie wpół do czwartej jest wymarsz ze sali zwykłych posiedzeń tow. św. Wojciecha do kościoła, potem z kościoła jest pochód z muzyką na salę zabawy tj. do p. Brandhoffa. O godzinie wpół do ósmej będzie odegrany teatr pod tytułem „Ida hrabina z Togenburgu“. Wstęp dla członków towarzystwa 30 fen. dla nieczłonków przed czasem 50 fen. przy kasie 75 fen. Żony członków mają wstęp wolny. Nadmieniamy, iż oficerom wolno jest przybyć z pałaszami. Członkowie, którzyby chcieli z mową lub deklamacyą wystąpić, proszę niech się zgłoszą do swego przewodniczącego. O liczny udział uprasza

Zarząd.

Lütgendortmund.

W niedzielę 5-go maja nie odbędzie się zebranie Tow. św. Kazimierza jak mylnie zostało ogłoszone. W niedzielę dnia 12 maja bierze Towarzystwo z chorągwią udział w uroczystości poświęcenia chorągwi w Ewing.

Julian Pastusiak, prezes.

Ueckendorf.

Podaje do wiadomości wszystkim Rodakom w Ueckendorf i okolicy, że 5 maja jest polskie nabożeństwo, o jakim czasie będzie ogłoszone od tutejszego proboszcza, z pewnością o 4 po południu, a 6 jest spowiedź zaraz z rana. Listy do naszego Tow. św. Jana Chrzciciela proszę przysłać do prezesa pod numerem Theodorstrasse 11.

Michał Jagielski, prezes.

Reklamacye podatkowe wykonywa
Aug. Grothe, Wanne.
Gelsenkirchenerstr. nr. 7 b.

Służąca Polka

która potrafi robotę domową i w ogrodzie, może dostać miejsce i może zaraz wstąpić u

M. Bzyła,

Dortmund, Sunderweg nr. 45.

Ogłoszenie!

Olej do maszyn do szycia i kołowców (welocypedów) fabrykacyi H. Möbius i Syna właścicieli fabryki oleju kościanego w Hanowerze, nabywać można we wszystkich **składach maszyn do szycia.**

Wacław Sztermer,
mistrz szewski,

Kirchlinde Bahnhofstr. 19 wykonuje obuwie dla mężczyzn, kobiet i dzieci, **tanio i dobrze.**

Królowa Korony Polskiej.

Żywot Najśw. Maryi Panny, Matki Chrystusa Pana. Z dwoma rycinami. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fenygów. Adres: „Wiarus Polski“ Bochum.

„Wie kann die Welt wissen, dass Jemand etwas Gutes zu verkaufen hat, wenn er den Besitz desselben nicht anzeigt.“
„Vanderbilt“

Gebrüder Esser Aachen 132.
Rheinisch Tuch-
Director Versand-
Fabrikpreisen.
an Private zu
Kammgarn,
Tuch,
Paletot.
reelle billige
Nur bewährte,
Reichhaltige
sofort franco
gegen franco ohne Kaufverpflichtung.
— Prima Empfehlungen.

Aachen.

Zbiór pieśni nabożnych katolickich

do użytku kościelnego i domowego, wielką księgę, mocno oprawną, zawierającą przeszło 1100 pieśni, kilkadziesiąt mszy i nieszporów na ważne uroczystości polecamy po 3 mr. przesyłką franko 3 mr. 50 fen.

Melodye czyli nuty

do wszystkich tych pieśni, dla organistów i kółek śpiewackich. Cena 7 mr. z przesyłką 7 mr. 50 fen.

**Wielka wyprzedaż.
S. Hirsch, magazyn mebli**

Bochum, ulica Wilhelmstr. 13,

poleca: Wielką liczbę łóżek, materac, szaf do odzieży, szaf do sprzętów, pierzyn, ognisk z przynależnościami, jako też różne inne artykuły w wielkim wyborze po najtańszych cenach.

Żaden środek tajemniczy! Części składowe są do każdej flaszki z sposobem użycia i na tym prospekcie dodane!



Uzdrawiający miód ziółkowy

C. Lück w Kołobrzegu (Colberg).



Ażeby osiągnąć skład na mój uzdrawiający miód ziółkowy, należy się zgłosić pod adresem: **C. Lück w Kołobrzegu (Colberg).**

Składy, w których prawdziwy uzdrawiający miód ziółkowy jest do nabycia:

Można ządać we wszystkich aptekach, gdzie w każdym razie jest do nabycia.

w **Altena** w Westfalii w aptece.
w **Annen** u aptekarza Weber.
w **Aplerbeck** w aptece.
w **Barop** u aptekarza Schmeddinga.
w **Betzdorf** u aptekarza Gieseler.
w **Biedenkopf** a. Lahn u aptekarza Mügge.
w **Bielefeld-Gadderbaum** u aptekarza Legemann.
w **Bocholt** u aptekarza Reygers.
w **Bochum** u aptekarza Hornung „Engel Apotheke“, „Alte Apotheke“ i w aptece „Zum Reichsadler“.
w **Borghorst** u aptekarza Werres.
w **Borgenstreich** u aptekarza Dr. Dombois.
w **Borken** u aptek. Brinkmann, Hirsch-Apotheke.
w **Bulmke** u aptekarza v. Marlitze.
w **Bückeburg** w aptece „Hirsch-Apotheke“.
w **Cassel** w aptece „Einhorn-Apotheke“.
w **Caub** w aptece Flick.
w **Dielingen** u aptekarza Homann.
w **Dortmund** u apt. Schröder, „Einhorn-Apotheke“.
w **Elspe** u aptekarza Küppers.
w **Eppstein** (w Taunusie) u aptekarza Sartorius.
w **Elville** u aptekarza Simon.
w **Ferndorf** u aptekarza Irle.
w **Freudenberg** p. Siegen u aptekarza Siebel.

w **Fulda** u aptekarza Kastrop, „Engel-Apotheke“.
w **Gelsenkirchen** u aptekarza Keller.
w **Gladbeck** (w Westfalii) w aptece.
w **Hagen** (w Westfalii) w aptece „Schwan-Apotheke“ i „Engel-Apotheke“, Mittelstr. 15.
w **Hamm** (w Westfalii) u aptekarza J. Neumann, „Einhorn-Apotheke“ u apt. Cobet, „Adler-Apotheke“ u apt. Vosswinkel, „Hirsch-Apotheke“.
w **Hanau** u aptekarza Meyer.
w **Harpen** u aptekarza Busse.
w **Hemmerde** w aptece Papego.
w **Herford** u aptekarza Aschoff.
w **Hohenlimburg** w aptece.
w **Homburg** v. d. Höhe w „Engel-Apotheke“.
w **Ibbenbüren** w aptece „Zum rothen Kreuz“.
w **Hüsten** u aptekarza Josten, „Hirsch-Apotheke“.
w **Kirchen** u aptekarza Gieseler.
w **Langendreer** u aptekarza Luckenburg.
w **Lüdinghausen** u aptekarza Reiss.
w **Lünen** u aptekarza Thiemann.
w **Marburg** we wszystkich aptekach. Skład główny w „Einhorn-Apotheke“.
w **Minden** u apt. Sander, aptece Faber'a.
w **Monasterze** (Münster) w „Löwen-Apotheke“.
w **Naumburg** p. Kassel, u aptekarza Heine.

w **Obernkirchen** p. Kassel u apt. Braci Pape.
w **Oestrich n. R.** w „Adler-Apotheke“.
w **Olpe** u aptekarza Dr. Cosack.
w **Osterfeld** u aptekarza Lentze.
w **Paderbornie** u apt. Dr. Overhage, „Hirsch-Apotheke“ i u apt. Wüsthoff, „Adler-Apoth.“
w **Rehda** u aptekarza Uhles.
w **Rotenburg nad Fuldą** w „Hof-Apotheke“
w **Schwelm** u aptekarza Eichhorn.
w **Schwerte** u aptekarza Wigglinghaus.
w **St. Goar** u aptekarza Meyer.
w **St. Goarshausen** u aptekarza Hoffmann.
w **Unna-Königsborn** u aptekarza Dahl.
w **Weidenau** (Sieg) u aptekarza Rolfs, „Adler-Apotheke“
w **Werdohl** w aptece.
w **Wetter n. R.** u aptekarza List.
w **Westercappeln** w aptece Neermanna.
w **Weitmar** u aptekarza Schulte-Heweling.
w **Wiedensahl** u aptekarza Meissner.
w **Wiesbaden** u aptekarza Dr. Kurz, „Löwen-Apotheke“ Langgasse 31.
w **Witten** u aptekarza Rump, „Funcke'sche Adler-Apotheke“.

Rp. Mell. german. opt. 15 Ko., Succ. sorbor. recent. 3 Ko., Aq. destillat. 4 Ko., ebullia, despuma leg. art. colatura adde, Vin. generos. alb. 4 Ko., digest. cum Rad. gentian. conc. 250 gr. Rad. irid. florent. conc. 250 gr., Rad. carlinae conc. 750 gr., Hb. mercurial. conc. 360 gr., Hb. anchus. conc. 180 gr., Hb. pulmon arbor. conc. 180 gr.

Celem zbadania wysłałem ten miód ziółkowy już r. 1866 do ministerium spraw duchownych, naukowych i medycznych, które uznawszy go za sok służący zdrowiu, pozwoliło na jego sprzedawanie. Tak samo uznali go znakomici lekarze jako najwyborniejszy i zdrowiu służący środek.

Przepis, jak wyrabiać go, dostał mi się przed „40 laty“ w spadkobierstwie, a uzdrawiający miód z ziółek używany już było od blisko 350 lat w tysiącnych chorobach z najlepszym skutkiem, a więc nie należy go porównywać ze środkami w nowszym czasie codziennie zachwalanymi, którymi Publiczność najczęściej bywa oszukiwana. — Najlepszy dowód, że miód ten ziółkowy jest wybornym środkiem dla osiągnięcia dłuższego życia przy ciągłym zdrowiu, mogę to własnym doświadczeniem stwierdzić. Od mego 20 roku życia cierpiełem już na różne choroby piersiowe, co było początkiem suchot, wskutek czego zostałem na zasadzie świadectwa urzędowego (wystawionego w Treptów n. R. 23-go czerwca roku 1834 przez fizyka miejskiego Dr. Schultze) od wojska uwolniony. Przez używanie mego miodu ziółkowego i herbaty z ziółek wyleczyłem się dzięki Bogu tak, że czuję się w mym 76 roku życia jeszcze zdrowym. Na zasadzie tego mogę każdemu zwłaszcza cierpiącemu na choroby piersiowe i płuc, używanie miodu ziółkowego i herbaty z ziółek z zupełnym zaufaniem polecić.

Używanie miodu ziółkowego.

Każdy dzień rano trzeba na czczo dobrą łyżkę stołową zająć i 1 do 2 godzin potem nie jeść ani nie pić, aby czas do strawienia lekarstwa i do rozdzielenia się we krwi użyć, tudzież do rozejścia się po wszystkich częściach ciała, aby takowe wyczyszczyć. Trzeba przez dłuższy czas używać, jeżeli zatwardzenie i choroba jest zastarzała, gdyż byłoby to niecierpliwością, nie chcę powiedzieć nierozsądkiem, chcieć uwolnić się w krótkim czasie od wewnętrznych chorób, które parę lat potrzebowały nim do tego stopnia doszły. Wyzdrowiawszy, jest jednak dobrze, gdy się lekarstwa tego od czasu do czasu używa, aby zdrowie wzmocnić i zapobiedz powróceniu choroby.

Skutki miodu ziółkowego.

Jako sławny uznany a zwłaszcza słabowitym, chorującym, cierpiącym polecenia godny miód ziółkowy wzmacnia żołądek, rozwalnia zatwardzenie wątroby i śledziony, jest środkiem pomocniczym przeciwko suchotom, ponieważ goi, co u płuc jest zepsutego, a resztę zdrowych części chociażby i najmniejszej w zdrowym utrzymuje stanie. Wzmacnia nerwy, rozwalnia z czasem zatwardzenia, gruczoły itd. wywiera silny wpływ na nerki, czyści kanały moczowe, utrzymuje regularny stolec, nie pozostawia żadnych złych soków w ciele, tylko wypędza wszystko od siebie. On wzbudza apetyt do jedzenia i wywołuje spokojny sen, jednym słowem, można wierzyć, że kto miodu ziółkowego używa nie potrzebuje innego środka, dopóki mu Pan Bóg żyć pozwoli raczy.

Cena 1/4 flaszki 1 markę, 1/2 flaszki 1,75 mrk., 1/1 flaszki 3,50 mrk.

Prócz tego poleca się usilnie wszystkim chorowitym na piersi, płuca oraz cierpiącym na kaszel moją znakomitą uznaną

HERBATĘ ZIELNĄ,

która, używając ją obok miodu ziółkowego, bardzo się przyczynia do rychłego i całkowitego wyzdrowienia.

Rp. Hb. veronic. Hb. pulmon arb. Stipit. dulcamar. Lichen. caraghen. Flor. tiliae. aa 20 grm. Concis. fiat species.

Nabyć można tej herbaty w wyżej wspomnianych aptekach po 50 fen. za paczkę.

Poniższy odpis z oryginału, który u mnie zobaczyć można, dowodzi że miód ziółkowy już przed 350 laty był w użyciu i przez wszystkich używany i wielkie znalazł uznanie. — Opowiadanie podpisanego, który środek ten przekazał potomności do użytku. Przechodząc z wielkim wojskiem, które cesarz Karól V. z polecenia swego stryja oddał pod moje dowództwo przez Tunis, stanąłem kwaterą u gospodarza, zdającego mi się być bardzo starym. Liczył on 130 lat jak się od ludzi i z metryki jego przekonałem, a zdrowy był i wesoły, jak gdyby liczył dopiero lat 30. Na moje zapytanie, w jaki sposób żyje, iż tak późno doczekał się wieku odrzekł, iż zawdzięcza to miodowi ziółkowemu, chociaż przykre pędził nieraz życie i do 55 roku żył dosyć wesoło. Tak samo moi czterej koledzy, którzy także wesoło żyli, od 50 roku życia gdy zaczęli używać miodu ziółkowego, zupełnie są zdrowi. O skuteczności przekonałem się i na dużo innych osobach, dla tego o skuteczności jestem zupełnie pewny. Za moją radą odzyskał zdrowie książę na Edenbrucku, chorując już lat 15, Kurfirsz bawarski, któremu lekarze przepowiadali bliską śmierć, ruszona paraliżem od 5 już lat margrabina brandenburska, księżna insbrucka i tak dużo innych osób wyzdrowiało, że wprawia to wszystkich w podziw. Dla tego radzę wszystkim, którzy już długo chorują, aby miodu ziółkowego używali a z pewnością odzyskają zdrowie. Dotychczas trzymałem środek ten w tajemnicy, gdyż sprawiało mi to radość, gdy się ludzie do mnie zwracali z prośbą o pomoc; teraz jednak licząc lat 70 syt jestem sławy i wyjawiam moją tajemnicę. — Podp. Jenerał von F.

Przy zakupie uprasza się dokładnie na to zważać, ażeby tak na etykietce, jak i kapsułce znajdował się wyżej stojący znak obronny, jak i firma: **C. Lück, Kołobrzeg (Colberg).** Wszelkie inne fabrykaty, które są inaczej wyposażone, są nieprawdziwe i fałszowane. — Flaszek napowrót nie odbieramy.

Świadectwa i pisma dziękczynne.

Żona moja cierpiała już od dłuższego czasu na załamanie rurki oddechowej, zawrót i chorobę żołądka. Po użyciu dużo różnych lekarstw, zaczęła używać w końcu pańskiego miodu ziółkowego, od którego zdrowie odzyskała, przeto składam szanownemu Panu me serdeczne podziękowanie.

Gleina p. Fryburg n. Unstrut, 14-go marca r. 1891.

Hermann Viol.

Skutek pańskiego miodu ziółkowego był większy, niż się spodziewałem, o czym donosząc, składam serdeczne podziękowanie.

Bettenburg (Luksemburg), 26 marca 1894.

August Theisen, zwrotniczy.

Od czasu jak przeciw mej chorobie piersi i płuc pański miodek używam, czuję się zupełnie zdrowym, przeto składam Panu serdeczne podziękowanie.

Schwiesel p. Neukruck w Meklemburgii.

20 marca 1894.

Lüssowa.

Pański miodek ziółkowy oddaje ludziom w miejscu wielkie usługi, przeto proszę mi jak najprędzej znów przysłać. (Następuje zamówienie.)

Illerich pow. Cochem, 20 marca 1894.

Jan Paul.

Pański uzdrawiający miód ziółkowy okazuje się przy chorobach piersiowych bardzo skutecznym.

Opalenica, obw. poznański, 17 sierpnia 1893.

Kolliński, poz. nauczyciel.

Przed krótkim czasem przez Pańską aptekę przesłany mi uzdrawiający miód ziółkowy, polecony przez innych uleczonech, skutkował już znakomicie przy moim kaszlu i cierpieniach piersiowych.

Kaciorza Góra nr. 86/3, 22 Lipca 1893.

Józefa Palloch.

Pański uzdrawiający miód ziółkowy, sprawił mi przy moich cierpieniach na piersi wielką ulgę. R. Grandel.

Birkhof, Oberamt Aalen, 7 sierpnia 1892.

Pański znakomity uzdrawiający miód ziółkowy okazał się już dawniej przy moim złośliwym kaszlu bardzo skutecznym i proszę dla tego (następuje zamówienie).

Völklingen przy Saarbrücken 13 lipca 1892.

Gustaw Klocke.

Za Pański łaskawie mi przesłany uzdrawiający miód ziółkowy dziękuję Panu serdecznie. Takowy pomógł mi bardzo przy cierpieniach piersiowych, płucowych i kaszlu i tylko przezeń wyzdrowiałem. (Następuje zamówienie.)

Batenbrok p. Botrop w Westfalii, 25 kwietnia 1893.

Sylwester Wiatrowski, górnik.

Pański powszechnie znany uzdrawiający miód ziółkowy i herbata ziółkowa przy cierpieniach gardła, piersi i płuc służy mi bardzo dobrze. Chryst. Nass.

Szafarnia p. Strasburgu w Pr.-Zach., 28 lutego 1893.

Pańska herbata z ziółek przy kaszlu bardzo mi pomogła. Fryderyk Szuster.

Górny Szlem w Saksonii, 28 stycznia 1892.

Za druk, nakład i redakcję odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem ościonkami Wydawnictwa „Wiarus Polskiego“ w Bochum.

Dodatek („Nauka Katolicka“)